

Wręczenie dotacji i stypendiów za rok 2005.

Tegoroczne wręczenie dotacji i stypendiów przyznawanych co roku przez Polską Fundację Społeczno-Kulturalną w Québec'u miało miejsce 5 października, jak zwykle w "Domu Polskim" Towarzystwa Białego Orła. Na sali zgromadziło się około 80-osób, indywidualnych fundatorów dotacji, przedstawiciele organizacji polonijnych będących fundatorami albo otrzymujących dotacje, oraz studentów, niektórzy z rodzicami. Przy stole prezydialnym zasiedli członkowie zarządu Fundacji: Zbigniew Małecki - prezes, Danuta Potworowska - wiceprezes, Marek - skarbnik oraz Stefan Władysiuk - sekretarz. Wręczenie czeków odbywało się w dwóch etapach.

W pierwszym, dotacje dla organizacji wręczał prezes Fundacji Społeczno-Kulturalnej Zbigniew Małecki albo fundator lub jego przedstawiciel. Osoby odbierające dotacje dziękowały za ich przyznanie, bardzo często opisując cele na które zostaną przeznaczone. Specjalnie zwróciłem uwagę na wypowiedź Marii Zaścińskiej na temat pomocy jakiej Komitet udziela ludziom starszym oraz Leszka Missali, który mówił jak ważnym jest prostowanie fałszywych i kłamliwych informacji na temat Polski na internecie, co od lat robi po angielsku witryna internetowa Armii Krajowej. Polecam na ten temat artykuły, które się ukazały w Gazecie nr.3 oraz 5 z 21-27 stycznia i 4-10 lutego 2005. Wracając zaś do dotacji, to poniżej wymieniam nazwy organizacji, które je otrzymały, a następnie nazwiska fundatorów albo imiona przyznanych dotacji:

Koło Przyjaciół Harcerstwa-im.Mariana Wojdana; Polska Rada Szkolna-im.Koła Przyjaciół Harcerstwa; Biblioteka Polska-im.Eugeniusza Danowskiego; Chór Parafii św.Trójcy-im.Józefa Wójtowicza; Zespół Pieśni i Tańca "Podhale"-im.Klemensa Skierki; Chór im.W.Lachmana-im.Bolesława Ulińskiego; Klub Sportowy "Białe Orły"-im.Antoniego Jakimika; Kongres Polonii Kanadyjskiej (Québec)-im.Bolesława Lewandowskiego; Franciscan Formation Fund-im.ks.Jerzego Popiełuszki; Fundacja Kulturalna im.Wiesława Dymnego-im.Zbigniewa Małeckiego; Stowarzyszenie Studentów Polskich McGill-im.Moniki Małeckiej; Komitet Pomocy Osobom Starszym-im.Edwarda Szypulewskiego; Koło b.Żołnierzy AK-ŚZŻAK (na witrynę internetową "Obrona dobrego imienia Polski")-im.Czesława Ochmana; Kanadyjska Fund. Dziedzictwa Polsko-Żydowskiego- im.Zofii Lechno Wasiutyńskiej; Stow.Lotników Polskich Skrzydło Wilno-im.Maksymiliana Kubackiego; Corporation Québec-Pologne pour les Arts-im. Rudolfa Falkowskiego oraz Kursy Języka Polskiego na McGill-im.Polskiej Rady Szkolnej.

Następnie odbywało się wręczenie stypendiów na wyższe studia w wysokości od 400 do 800 dolarów. Czeki wręczała prezes Polskiej Rady Szkolnej Weronika Schab albo fundator lub jego przedstawiciel. Pani W.Schab na wstępie omówiła kryteria brane pod uwagę przy przyznawaniu stypendium, między innymi uczęszczanie do polskiej szkoły sobotniej, należenie do Związku Harcerstwa Polskiego oraz klubów studenckich, a także branie udziału w polonijnych zespołach tanecznych. Równocześnie złożyła gratulacje tym którym stypendia przyznano. Podobnie jak powyżej, wymienię teraz najpierw nazwisko stypendysty, a następnie nazwę przyznanego stypendium albo nazwisko fundatora: Jacek Augustyniak-im.Wojciecha Oczechowskiego; Maciej Augustyniak, Tomasz Bania oraz Milena Brozdowska-wszystkie im.J.M.Markiewiczów; Anna Bucholc-im. Ludwika Wielgosza; Robert Bucholc-im.Związku Inżynierów Polskich; Christian Dąbrowski i Christopher Grabas-im. Stow. Polskich Kombatantów; Monika Knapik i Joanna Kretowicz-im.Związku Weteranów Polskich; Adam Korzekwa-im.Marii Burdick-Czarnojańczyk;

Georges Kubicki-im.Jana Zaścińskiego; Agnieszka Kwiatkowska, Dorota Mędrzycka oraz Dominik Pogorzelski-im.Franciszka Moskala; Aleksandra Sobol-im.Srebrnego Jubileuszu Fundacji; Barbara Szymula-im.Ligii Ofrecht; Katarzyna Wiśniewska-im.Stanisława Ofrechta i na zakończenie stypendium otrzymała Katarzyna Studzińska.

Obecni na sali stypendyści, odbierając czeki dziękowali w bardzo dobrym polskim języku. Radowało się serce, że tutaj urodzone pokolenie tak dobrze mówi w języku rodziców. Oczywiście jest to zasługa polskich szkół sobotnich ale tak samo rodziców. Wiem z własnego doświadczenia, że naleganie na używanie w domu języka polskiego daje doskonałe rezultaty. Nasz syn mieszkający od lat w Ontario, w rozmowach telefonicznych i w czasie wizyt, rozmawia z żoną oraz ze mną, tylko po polsku, z czego jesteśmy bardzo dumni! Wracając do tegorocznych stypendystów, to bardzo mi zaimponował jeden, który dziękując powiedział "że ma nadzieję po studiach oddać Fundacji, więcej niż to co otrzymał, aby mogła kontynuować swoją niezmiernie ważną pracę". Od siebie jeszcze dodam, że w tym roku przyznano 2-stypendia imienia Związku Weteranów Polskich im.marsz.Józefa Piłsudskiego, które wręczyła Władysława Rolicz. Na przyszły rok tych stypendiów będzie pięć, ponieważ przed kilku dniami Związek Weteranów Polski z okazji swojego 75-lecia przekazał Fundacji Społeczno-Kulturalnej dalsze 30-tysięcy dolarów na ten cel.

Na zakończenie parę słów o organizatorce omawianego spotkania, Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Quebecu, która w ubiegłym roku obchodziła swój 25-ty Jubileusz (Gazeta nr.94 z 14-16 maja 2004). Piszę krótko, a zainteresowanych pełnymi informacjami odsyłam do wydanej broszury jubileuszowej. Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna w Quebecu jest niewątpliwie jedną z najbardziej cenionych organizacji polonijnych w Montrealu. Nie ma w tym stwierdzeniu nic nowego, bo wszyscy znają jej działalność i zasługi ale warto o tym od czasu do czasu przypominać. Celem przyznawanych przez Fundację dotacji jest wspieranie działalności kulturalnej oraz oświatowej obejmujące naukę, sztukę, a przede wszystkim wychowanie młodzieży w duchu polskości. W tej działalności najważniejszą sprawą są osiągnięcia, a nie lata istnienia. Fundacja operuje z minimalnymi kosztami administracyjnymi i w ten sposób może przeznaczyć więcej pieniędzy na dotacje.

Fundacja powstała w roku 1979 na zebraniu członków założycieli, na którym także uchwalono wysokość jednorazowej wpłaty: 1000 dol. dla członka fundatora i 100 dol. dla członka zwyczajnego. Tak samo zobowiązano się umieszczać nazwiska fundatorów na Tablicy Honorowej Fundacji oraz nadawać nazwiska fundatorów corocznym stypendiom i dotacjom. Najważniejszym jednak w czasie założenia było uzyskanie dla Fundacji przywileju organizacji dobroczynnej, dzięki czemu darczyńcy mogą otrzymywać pokwitowania na odpisy podatkowe. Od tego czasu rozpoczął się okres rozbudowy i aktywnej promocji celów Fundacji. W roku 1985 powołano Komitet Darów oraz Zapisów, a od 1984 roku otrzymano pozwolenie od "Ministry of National Revenue" na zwiększenie kapitału Fundacji. Na dziesięciolecie Fundacji w roku 1989, kapitał przekroczył 300 tys. dolarów, a ilość członków wzrosła do 183, a fundatorów do 63. W roku 1988 założono kwaterę zasłużonych dla Polskiej Fundacji na cmentarzu Notre-Dame-des-Neiges, gdzie znajduje się 126 miejsc pochówku, aby pamięć o dobroczyńcach nie zaginęła oraz żeby zapewnić im godne miejsce spoczynku i opiekę nad grobem. Fundacja udostępnia miejsca w kwaterze zasłużonych, a także zajmuje się całoroczną opieką, szczególnie w okresie Zaduszek. Obejmuje to postawienie nagrobka z nazwiskiem oraz znicze, kwiaty i wspólne modły w czasie procesji

organizowanych przez polskie parafie. Do 31 grudnia 2003r. dzięki wpływom z Kwatery i inwestycjom, aktywa Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej, przekroczyły jeden milion dolarów. Obecnie Fundacja jest w fazie zbierania drugiego miliona i niewątpliwie należy się wielkie uznanie oraz podziękowanie wszystkim działaczom Fundacji, a także należy im życzyć aby jak najszybciej kapitał osiągnął wspomnianą kwotę. Jak już wyżej zaznaczyłem, podstawowym celem działalności Fundacji jest wspomaganie finansowe organizacji polonijnych, a szczególnie tych które zajmują się naszą polonijną młodzieżą czyli naszą przyszłością jak: polskie szkoły sobotnie, harcerze, grupy taneczne, studenci oraz Biblioteka Polska.

Na zakończenie uroczystości wręczania czeków, zebrani na sali zostali zaproszeni przez organizatorów do bufetu przygotowane przez panie z Towarzystwa Białego Orła. Były zimne przekąski oraz doskonałe ciastka łącznie z kawą i herbatą i jak zwykle przy takich okazjach "rozmowy Rodaków" trwały do wieczoru.

Leszek Sołek